

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Sędziowie:	SSO Grzegorz Tyrka (spr.) SSO Grażyna Łazowska
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016r. w G.

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z dnia 19 maja 2016 r. **sygn. akt** VI P 5096/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego;

b) w pkt 4 w ten sposób, że ustala odpowiedzialność pozwanej za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku;

c) w pkt 5 w ten sposób, że zasądzoną kwotę 264 zł (dwieście sześćdziesiąt cztery złote) podwyższa do kwoty 1 200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

d) w pkt 6 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. kwotę 2414,72 zł (dwa tysiące czterysta czternaście złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem wydatków oraz kwotę 1 279 zł (tysiąc dwieście siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1230 zł (tysiąc dwieście trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

VIII Pa 130/16

UZASADNIENIE

Powód Ł. S. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K.:

- a) kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku do dnia zapłaty,
- b) kwoty 468 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,
- c) zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Powód domagał się ustalenia, że odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać u niego w przyszłości wskutek wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku.

ponosi wobec powoda odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku.

Na uzasadnienie podano, że powód uległ wypadkowi przy pracy dnia 18 stycznia 2013 roku, w następstwie którego doznał kompresyjnego urazu klatki piersiowej, licznych stłuczeń i otarć skóry, zaburzenia adaptacyjno-depresyjne. Skutki wypadku przy pracy spowodowały u powoda dolegliwości bólowe i ograniczenie aktywności życiowej. Stan zdrowia psychicznego wpłynął negatywnie na prywatne i zawodowe życie powoda. Podstawy prawne dochodzonych roszczeń odszkodowawczych stanowiły: art. 435 k.c., art. 444 § 2 k.c., art. 445 k.c. w związku z art. 300 k.p. Interes prawny roszczenia o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c. powód upatrywał w ryzyku pogorszenia stanu zdrowia, pojawienia się nowych schorzeń będących następstwem wypadku przy pracy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że pozwana jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody – art. 435 k.c. Pozwana kwestionowała roszczenia powoda co do zasady oraz co do wysokości. Pozwana podała, że w dniu wypadku przy pracy wielkość wpływu odwiertu kontrolnego oraz wykroplenia ze stropów w czole wyrobiska nie wskazywała na ponadprzeciętne zagrożenie niekontrolowanego wypływu wody. Powód był przeszkolony z projektem drażenia i oceną ryzyka na swoim stanowisku pracy, przechodził szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W związku z tym powód posiadał wiedzę w jaki sposób powinien zachować się w razie wystąpienia zagrożenia. Pozwana dodała, że wysokość zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana. Na skutek wypadku przy pracy powód był krótkotrwale hospitalizowany i nie stwierdzono u niego żadnych uszkodzeń narządów wewnętrznych. Prowadzona terapia psychiatryczna przyniosła pozytywne efekty i powód w dniu 26 czerwca 2013 roku ponownie stał się zdolny do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku pracy.

Pierwotna wartość przedmiotu sporu została określona na kwotę 15 568 zł.

W toku postępowania powód rozszerzył roszczenie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego o kwotę 10 000 zł.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w G.:

- zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku do dnia zapłaty, kwotę 468 zł tytułem zwrotu

kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, kwotę 264 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

- oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne w pozostałym zakresie i o ustalenie,

- nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. kwotę 774 zł tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 1 423,42 zł tytułem wydatków.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że powód jest zatrudniony w kopalni węgla kamiennego pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na stanowisku ślusarza pod ziemią. Dnia 18 stycznia 2013 roku powód rozpoczął pracę pod ziemią na porannej zmianie. Do obowiązków pracowniczych powoda należały prace konserwacyjne i utrzymanie urządzeń w ruchu. Przed przystąpieniem pracowników do prac konserwacyjnych i wydobywczych, sztygar oddziałowy wraz ze sztygarem ds. bhp stwierdzili wypływy wody w ilości około 12-15 l/min w czole drążonego wyrobiska. Pracownicy dozoru stwierdzili wykraplanie się wody w stropie przodka. Po uzgodnieniu z geologiem kopalni, sztygar oddziałowy polecił pracownikom drążenie przodka pomimo nadal wypływającej wody z otworu. Powód był zaskoczony dużą ilością wody w rejonie prac. Powód zauważył, że woda wylewa się z każdej szczeliny czoła przodka. W czasie, gdy powód wraz z pozostałymi pracownikami wykonywał zabudowę odrzwi doszło do niekontrolowanego wypływu wody z czoła wyrobiska. Powód został zaskoczony falą uderzeniową wody w chwili schodzenia z miejsca prac pochylnią na dół w celu schowania narzędzi. W trakcie schodzenia pochylnią w dół powód usłyszał za sobą narastający szum wody; powód obrócił i zobaczył za sobą płynącą w jego kierunku falę wody. Powód zaczął jak najszybciej biec w kierunku najbliższego chodnika. Powód nie zdołał tam dobiec a jedynie zdołał podciągnąć się do góry na rozpórkach przy stropie; po chwili w powoda z dużą siłą uderzyła fala powodziowa. Powód nie był w stanie utrzymać się na rozpórkach i porwany został przez wodę. Powód chwilowo stracił świadomość, ocknął się dopiero w chwili, gdy zaczął zachłystywać się wodą. Powód zauważył, że jego głowa znajduje się pomiędzy ociosem a rurociągiem. Powód nie umiał poruszać nogami. Gdy poziom wody coraz bardziej podnosił się, to powodowi udało się wydostać na taśmę, po której szedł w nieznanym kierunku. Ostatecznie przy pomocy współpracowników powód wyjechał na powierzchnię, gdzie została mu udzielona pierwsza pomoc medyczna. Powód zaczął odczuwać ból w okolicach klatki piersiowej i pośladków oraz miał problem z oddychaniem.

Sąd I instancji ustalił, że po udzieleniu pierwszej pomocy medycznej powód został przetransportowany do szpitala. Przeprowadzone badania nie wykazały u powoda uszkodzenia narządów wewnętrznych. Powód miał zachowaną stabilność krążeniową i oddechową. Powód przebywał w szpitalu do dnia 25 stycznia 2013 roku. W następstwie zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013 roku stwierdzono u powoda uraz kompresyjny klatki piersiowej oraz liczne potłuczenia i otarcia skóry. Powód w szpitalu cierpiał z powodu otarć skóry i wbitych w skórę kawałków węgla.

Sąd I instancji ustalił, że pozwana uznała zdarzenie z dnia 18 stycznia 2013 roku za wypadek przy pracy. Ustalono, że przyczynami wypadku były: 1) niekontrolowany wypływ wody do rozcinki ścianowej 8 w pokładzie 408/2, 2) niestosowanie się pracowników dozoru do obowiązujących przepisów o ruchu zakładu górniczego, 3) brak zdecydowanych działań pracowników dozoru w związku ze stwierdzonym wypływem wody w czole drążonej rozcinki ścianowej 8 w pokładzie 408/2, 4) brak rzetelności przy wykonywaniu przez pracowników przedwiertów w czole drążonego wyrobiska i dokumentowaniu ich przez pracowników dozoru, 5) prowadzenie drążenia rozcinki 8 w pokładzie 408/2 na porannej zmianie pomimo stwierdzonego wypływu wody. W następstwie zdarzenia z dnia 18 stycznia 2013 roku jeden z pracowników zmarł.

Sąd I instancji ustalił, że w dacie wypadku przy pracy powód miał 24 lata i mieszkał z małżonką oraz półtorarocznym dzieckiem. Powód pomagał małżonce w prowadzeniu domu, tj. sprzątał, wynosił śmieci, robił zakupy, zajmował się dzieckiem. Powód był pogodną osobą, która miała bardzo dobry kontakt z rodziną. Powód prowadził aktywny tryb życia, jeżdżąc na rowerze, nartach oraz pływając. Po wypadku powód musi prowadzić oszczędny tryb życia z powodu niesprawności kolana. Powód odczuwa dyskomfort z powodu pozostałych blizn.

Sąd I instancji ustalił, że w następstwie wypadku powód miał trudno gojące się rany na kolanie, poślaskach, które uniemożliwiały mu poruszanie się. Powód często zmieniał opatrunki, zażywał leki przeciwpalne i przeciwbólne. Powód poniósł koszt zakupu środków leczniczych w wysokości 52 zł oraz koszt przeprowadzenia badania rezonansem magnetycznym w wysokości 416 zł.

Sąd I instancji ustalił, że powód przeżywał wypadek przy pracy i nie był w stanie rozmawiać o nim. Powód miał problemy ze snaniem. Powód stał się osobą nerwową i wybuchową. Powód musiał skorzystać z pomocy psychologa.

Sąd I instancji ustalił, że powód po odzyskaniu zdolności do pracy w maju 2013 roku na własną prośbę został skierowany do pracy w warsztacie pod ziemią. Powód nie chciał wracać do pracy w kopalni, ale z uwagi na konieczność utrzymania siebie, bezrobotnej małżonki i już dwójki małych dzieci musiał podjąć decyzję o powrocie do pracy. Powód nadal odczuwa obawę przed niespodziewanym zalaniem wodą miejsca pracy.

Sąd I instancji ustalił, że powód nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej, bowiem organ rentowy nie ustalił u niego uszczerbku na zdrowiu. Powód otrzymał odszkodowanie w wysokości około 700 zł z ubezpieczenia, które opłacał pracodawca.

Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych: ortopedy, neurologa, chirurga ogólnego, psychologa, psychiatry na okoliczność:

- ustalenia u powoda uszczerbku na zdrowiu, dolegliwości, cierpienie w związku z wypadkiem przy pracy, wpływu następstw wypadku na codzienne życie powoda, rokowań na przyszłość,
- ustalenia dolegliwości, które mogą powstać u powoda w przyszłości w następstwie wypadku przy pracy, możliwości dalszego pogorszenia stanu zdrowia oraz
- ustalenia, czy przedstawione przez powoda faktury dotyczą leków związanych z procesem leczniczym będącym następstwem wypadku przy pracy.

Sąd I instancji ustalił, że biegły sądowy Z. K. na podstawie wywiadu lekarskiego, badania fizykalnego, dokumentacji medycznej i akt sprawy rozpoznał u powoda stan po kompresyjnym urazie klatki piersiowej oraz licznych stłuczeniach i otarciach skóry wielu okolic ciała z pozostałościami w postaci przebarwionych węglem blizn z zatarciem obrysów prawego kolana i jego okresową bolesnością. Biegły ustalił u powoda 5% uszczerbek na zdrowiu w oparciu o pozycję 156 tabeli zawartej w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 roku, poz. 954). Biegły wskazał, że u powoda utrzymują się okresowe dolegliwości bólowe prawego kolana, w szczególności przy wchodzeniu i schodzeniu ze schodów; dolegliwości te mogą utrzymywać się przez dłuższy czas, aczkolwiek nie wskazuje na to, żeby doszło z tej przyczyny do pogorszenia się stanu zdrowia. Zdaniem biegłego omawiane dolegliwości w życiu codziennym są jednak mało uciążliwe. Biegły dodał, że leki i zabiegi opisane na fakturach były konieczne po wypadku przy pracy z udziałem powoda i niezbędne do prawidłowego diagnozowania jego dolegliwości i leczenia.

Sąd I instancji skierował akta do kolejnego zespołu biegłych sądowych ortopedy traumatologa R. H. i neurologa M. W., którzy po przeprowadzeniu badania fizykalnego i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną rozpoznali u powoda: 1) stan po urazie wielomiejscowym powłok ciała (bez utrwalonych następstw), 2) stan po urazie kompresyjnym klatki piersiowej (bez utrwalonych następstw), 3) stan po masywnym stłuczeniu prawego kolana – z pourazowym uszkodzeniem chrząstki stawu rzepekowo-udowego. Biegli ustalili u powoda 5% uszczerbku na zdrowiu w następstwie wypadku przy pracy. Biegli podali, że dolegliwości i cierpienia powoda z tytułu wypadku przy pracy są aktualnie niewielkie i dotyczą wyłącznie stawu kolanowego; dolegliwość ta wymaga kontynuacji leczenia w postaci wiskosuplementacji, którego koszt leczenia – w zależności od zastosowanych preparatów – wynosi od 3 500 zł do 5 000 zł. Biegli zaznaczyli, że w zakresie prawego stawu kolanowego wymagana jest intensywne rehabilitacja i fizykoterapia mająca na celu poprawienie właściwości reologicznych, zmniejszenie przyparcia rzepki,

poprawę odżywienia chrząstki i pobudzenie do jej przebudowy. Odnosząc się do rokowań na przyszłość biegli podali, że są one negatywne. Uszkodzona powierzchnia kolana z uwagi na zwiększone tarcie będzie podlegać szybszemu zużyciu, co w przyszłości doprowadzi z pewnością do artrozy tego stawu i być może doprowadzi do leczenia operacyjnego w drodze artroplastyki stawu rzepkowo-udowego. Zmiany te będą miały bezpośredni wpływ na jakość życia zawodowego i codziennego powoda, upośledzając wszystkie czynności wymagające długiego chodzenia, stania, kucania i klęknięcia. Biegli dodali, że przedstawione faktury na zakup leków oraz przeprowadzone badanie diagnostyczne były zasadne. Dotyczyły one zakupów leków przeciwwzapalnych, przeciwbólowych oraz związane są z wykonaniem badania obrazowego stawu kolanowego prawego.

Kolejną opinię sporządzili biegli sądowi psychiatra M. S. i psycholog M. T., którzy na podstawie analizy akt sprawy, badania psychiatrycznego, badań testowych, wywiadu, obserwacji rozpoznali u powoda przebyty zespół ostrego stresu oraz zespół stresu pourazowego umiarkowanie nasilony. W ocenie biegłych powód doznał 5% uszczerbku na zdrowiu w oparciu o pozycję 10a tabeli załącznika do rozporządzenia z dnia 18 grudnia 2002 roku. Na uzasadnienie opinii biegli podali, że przeżycia związane z tym wypadkiem przy pracy i świadomość powoda, że mógł w każdej chwili zginąć wywołały u niego problemy emocjonalne – lęki, koszmary senna, stany przygnębienia, nawracające myśli o przeżytych wypadku i tym, co by się stało gdyby wówczas zginął. W związku z tymi przeżyciami powód musiał skorzystać z leczenia psychiatrycznego i farmakoterapii. Aktualnie, pomimo że powód powrócił do pracy na kopalni, to nadal przeżywa lęki czy nie powtórzy się sytuacja z dnia 18 stycznia 2013 roku. Biegli dodali, że okresowo powód nadal miewa koszmary senna dotyczące samego wypadku przy pracy.

Sąd I instancji podał, że strony ostatecznie nie kwestionowały opinii.

Sąd I instancji uznał na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że roszczenia powoda zasługują na częściowe uwzględnienie.

Sąd I instancji roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne oraz o zwrot kosztów leczenia rozstrzygnął na podstawie art. 435 k.c., 444 § 1 k.c., 445 k.c., art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p. Sąd I instancji uznał, że pozwana jest przedsiębiorstwem górniczym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd I instancji uznał, że powód może domagać się naprawienia szkody w postaci zwrotu kosztów leczenia oraz odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd I instancji zaznaczył, że roszczenia te mogą być podnoszone bez względu na rodzaj podstawy odpowiedzialności ex delicto (zasada winy, ryzyka, słuszności), a przesłankami odpowiedzialności warunkującymi powstanie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są: szkoda, szkoda musi być wywołana przez zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Pomiędzy szkodą, a zdarzeniem musi istnieć związek przyczynowy, przy czym konieczne jest łączne spełnienie tych przesłanek.

Sąd I instancji podał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że bezpośrednio po wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku stwierdzono u powoda uraz kompresyjny klatki piersiowej oraz liczne potłuczenia i otarcia skóry. Powód w toku rekonwalescencji zmagał się z trudno gojącymi ranami w wielu miejscach na ciele, które były przyczyną dolegliwości bólowych i dyskomfortu. Aktualnie u powoda stwierdza się blizny po tych ranach z pozostałościami w postaci przebarwionych węglem blizn, natomiast w wyniku poważnego stłuczenia prawego kolana u powoda doszło do pourazowego uszkodzenia chrząstki stawu rzepkowo-udowego. Wskutek dysfunkcji tego stawu powód nie może prowadzić tak jak dawniej aktywnego trybu życia i uprawiać sportów. W związku z tym kolano powoda podlegać będzie szybszemu zużyciu, co niewątpliwie w przyszłości doprowadzi do artrozy stawu kolanowego i konieczności leczenia operacyjnego poprzez artroplastykę stawu rzepkowo-udowego. Zmiany te będą miały wpływ na jakość życia powoda i będą upośledzać wszystkie czynności wymagające długiego chodzenia, stania, kucania i klęknięcia.

Sąd I instancji podkreślił, że roszczenie o zadośćuczynienie należy upatrywać w krzywdzie moralnej i cierpieniu psychicznym powoda, który podczas przebiegu wypadku narażony był na silny stres związany z możliwością utraty życia. W następstwie wypadku przy pracy powód przez długi okres pozostawał w szoku pourazowym, miał problemy ze spaniem. Powód stał się osobą nerwową, która nie potrafi tak jak dawniej nawiązać zdrowych relacji z osobami najbliższymi. Przed wypadkiem powód pomagał w domu w sprawach życia codziennego, z dużą cierpliwością

opiekował się dzieckiem, wychodził z nim na spacer. Sąd I instancji podał, że psychiatra i psycholog wskazali, że za aktualny stan zdrowia psychicznego powoda odpowiada przebyty zespół ostrego stresu w związku z wypadkiem przy pracy oraz zespół stresu pourazowego (w stopniu umiarkowanie nasilonym). Powód musi kontynuować zatrudnienie w górnictwie, nadal pracuje pod ziemią, co wiąże się dla niego z obawą, czy znowu nie ulegnie wypadkowi przy pracy.

Sąd I instancji podał, że podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Cierpienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalności skutków uszkodzenia ciała, wieku poszkodowanego oraz wpływu choroby na życie osobiste i zawodowe charakteru. Sąd I instancji odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego zgodnie z którym w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 roku, w sprawie II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Sąd I instancji podał, że z tytułu wypadku przy pracy powód otrzymał jedynie odszkodowania od dwóch funduszy ubezpieczeniowych w łącznej kwocie około 2 000 zł (z tytułu następstw nieszczęśliwego wypadku). Powód nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej, bowiem lekarze orzecznicy ZUS nie stwierdzili u niego uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na niestwierdzenie u powoda uszczerbku na zdrowiu w ramach postępowania o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej nie otrzymał on jednak odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd I instancji zaznaczył, że zadośćuczynienie ma charakter uzupełniający w stosunku do świadczeń przyznanych z ubezpieczenia wypadkowego co oznacza, że służą pokryciu szkody, która nie została w pełni wyrównana. Skoro szkoda powoda nie została pokryta świadczeniami z ubezpieczenia wypadkowego, to należało mieć tę okoliczność na uwadze przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Sąd I instancji podzielił poglądy orzecznictwa, że zasadniczą przesłankę określającą wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy, to jest rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 28 maja 2014 roku, w sprawie III APA 6/14, LEX nr 1496002). Ponadto dla właściwego spełnienia swej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienie nie może być symboliczne i przedstawiać musi ekonomicznie odczuwalną wartość, natomiast funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (wyroki Sądu Apelacyjnego w K.: z dnia 17 kwietnia 2014 roku, w sprawie I ACa 85/14, LEX nr 1458905 i z dnia 6 listopada 2013 roku, w sprawie I ACa 702/13, LEX nr 1394212). Sąd I instancji doszedł do przekonania, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne powoda w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku będzie kwota 15 000zł. Ponad tę kwotę Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie jako zbyt wygórowane. Sąd I instancji przyznał powodowi także kwotę 468 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Sąd I instancji uznał powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody, które mogą wystąpić u powoda w przyszłości za nieuzasadnione. Sąd I instancji wskazał, że biegli sądowi R. H. i M. W. podali, że rokowania w zakresie dysfunkcji stawu kolanowego prawego na przyszłość są negatywne i z całą pewnością dojdzie do regresu, to jednak należy podkreślić, iż pozwana w toku postępowania nie kwestionowała swojej odpowiedzialności deliktowej za skutki wypadku przy pracy. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że na powódzie w razie wystąpienia dalszych dolegliwości

zdrowotnych będzie spoczywał obowiązek udowodnienia w toku postępowania sądowego, że dolegliwości te mają charakter pourazowy, i że zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi a wypadkiem przy pracy; tym samym będzie należało wykazać, że dolegliwości te nie mają charakteru samoistnego lub zostały wywołane innym od przedmiotowego wypadku zdarzeniem.

Sąd I instancji podzielił stanowisko judykatury, że sama możliwość wystąpienia u poszkodowanego w przyszłości dalszych następstw zdarzenia nie jest wystarczającą okolicznością do uznania interesu prawnego za wykazany. Zgodnie z ogólną regułą dowodzenia wyrażoną w art. 6 k.c. wszelkie przesłanki wskazane w art. 189 k.p.c. winien wykazać powód – wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 24 marca 2015 roku, w sprawie I ACa 55/15, LEX nr 1682878. W uzasadnieniu tegoż wyroku wskazano, że jakkolwiek Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (w sprawie III CZP 2/09, opublikowanej w OSNC z 2009 roku, z. 12, poz. 168) dopuścił możliwość istnienia interesu prawnego po stronie poszkodowanego w ustaleniu odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość nawet po wejściu w życie art. 442¹ § 3 k.c., to wskazał jednocześnie, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W aktualnym stanie prawnym nie zachodzi obawa przedawnienia roszczenia wynikającego z wyrządzenia szkody na osobie, a zatem w tym obszarze nie należy poszukiwać uzasadnienia dla istnienia interesu prawnego. W konsekwencji, sama możliwość wystąpienia u poszkodowanego w przyszłości dalszych następstw zdarzenia nie jest wystarczającą okolicznością do uznania takiego interesu za wykazany. Prawdopodobieństwo pogorszenia stanu zdrowia nie jest wystarczającą okolicznością do przyjęcia istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Nie zachodzi bowiem aktualnie obawa przedawnienia roszczeń powoda. Innymi okolicznościami wystąpienia po stronie interesu prawnego byłoby zanegowanie przez pracodawcę swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, aczkolwiek nawet ustalenie odpowiedzialności pracodawcy na przyszłość nie zwalnia powoda w razie sporu z obowiązku wykazania związku przyczynowego między nową szkodą a ww. zdarzeniem.

Sąd I instancji oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody, które u powoda mogą wystąpić w przyszłości, bowiem powód nie wykazał należycie interesu prawnego.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. i przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 – stan prawny obowiązujący w dacie wniesienia pozwu). O kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 13 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację wniósł powód, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez:

- uwzględnienie kwoty 10 000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego,***
- ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku,***
- zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję.***

Powód domagał się także zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że wysokość orzeczonego zadośćuczynienia pieniężnego jest rażąco zaniżona. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wskutek wypadku przy pracy powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci urazu kompresyjnego klatki piersiowej oraz licznych potłuczeń i otarć skóry. U powoda stwierdzono również przebyty zespół ostrego stresu oraz zespół stresu pourazowego. Powód przeszedł długotrwały, bolesny proces leczenia i nie odzyskał dawnej sprawności, pozwalającej na prowadzenie tak aktywnego trybu życia jak

przed wypadkiem, w tym jazdy na rowerze i nartach. Powód nadal zmaga się z problemami emocjonalnymi – lękami, koszmarami sennymi, stanami przygnębienia, nawracającymi myślami o przeżytych wypadku. Powód jako młoda osoba na początku kariery zawodowej doznał urazu, który w sposób oczywisty będzie rzutował na jego sprawność i możliwość wykonywania określonych prac. Powód dodał, że do końca życia będzie odczuwał skutki wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku. Powód podniósł, że orzeczona kwota 15 000 zł jest kwotą symboliczną, nieadekwatną do rozmiaru doznanej krzywdy.

Powód dodał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku przy pracy. U powoda nie jest możliwe przewidzenie całkowitych skutków i następstw wypadku przy pracy. Biegli sądowi stwierdzili, że powierzchnia kolana z uwagi na zwiększone tarcie będzie podlegać szybszemu zużyciu, co w przyszłości doprowadzi z pewnością do artrozy tego stawu i istnieje ryzyko leczenia operacyjnego w drodze artroplastyki stawu rzepekowo-udowego. Zmiany te będą miały bezpośredni wpływ na jakość życia zawodowego i codziennego powoda, upośledzając wszystkie czynności związane z wykorzystaniem uszkodzonego narządu. Z opinii biegłych wynika zatem niepewność rokowań co do stanu zdrowia powoda na przyszłość, a biegli rozważając wariantowo skutki wypadku dla jej zdrowia wskazali na możliwość zaistnienia scenariusza niekorzystnego. Powód dodał, że wykazał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., bowiem istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Należy podnieść, że postępowanie apelacyjne jest merytorycznym sądzeniem sprawy, a więc wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach – zarówno faktycznych, jak i prawnych, choćby przez odpowiednie jasne stwierdzenie, że Sąd II instancji przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne.

Odnosnie apelacji powoda w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego należy wskazać, że bezsporne w sprawie było, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 435 k.c. za wypadek przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku oraz jego skutki.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe na okoliczność doznanych krzywd i cierpień powoda w następstwie wypadku przy pracy. Sąd Okręgowy akceptuje te ustalenia i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy nie podziela natomiast stanowiska Sądu I instancji, że kwota 15 000 zł jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. Należy zauważyć, że w wyniku opinii sądowej sporządzonej przez biegłych ortopedę traumatologa i neurologa, powód pismem z dnia 25 marca 2015 roku rozszerzył wysokość zadośćuczynienia pieniężnego o dalsze 10 000 zł.

W związku z powyższym spór między stronami sprowadzał się do ustalenia rozmiaru krzywd odczuwalnych przez powoda z tytułu wypadku, a co z tym wiąże się wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia na mocy art. 445 k.c.

Zgodnie z utrwaloną wykładnią przepisu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej, określanej również jako krzywda, która przejawia się w ujemnych doznaniach (cierpieniach) fizycznych i psychicznych wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszkodzenie ciała jest to naruszenie integralności cielesnej organizmu, zaś rozstrój zdrowia to inne postaci zakłócenia w jego funkcjonowaniu.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy utrzymać wysokość świadczenia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., w sprawie I CK 131/2003, opublikowany w OSNC z 2005r., nr 2, poz. 40). Nie może kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 12 października 2004r., w sprawie I ACa 530/04, opublikowany w LEX nr 179052). Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000r., w sprawie I CKN 969/98, niepubl.).

Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda wynika z zeznań powoda i jego żony I. S., świadków: K. Z., P. Z. oraz znajduje pełne potwierdzenie w opiniach biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii, psychiatrii i psychologii.

Biegli ortopeda i neurolog podali, że rokowania przyszłość nie są dobre. Uszkodzona powierzchnia kolana z uwagi na zwiększone tarcie będzie podlegać szybszemu zużyciu, co w przyszłości doprowadzi z pewnością do artrozy tego stawu i być może doprowadzi do leczenia operacyjnego w drodze artroplastyki stawu rzepekowo-udowego. Zmiany te będą miały bezpośredni wpływ na jakość życia zawodowego i codziennego powoda, upośledzając wszystkie czynności wymagające długiego chodzenia, stania, kucania i kłęknięcia. Natomiast zaburzenia stresowe pourazowe na trwałe zmieniły osobowość powoda. Powód przeszedł długotrwały, bolesny proces leczenia i nie odzyskał dawnej sprawności, pozwalającej na prowadzenie tak aktywnego trybu życia jak przed wypadkiem, w tym jazdy na rowerze i nartach. Powód nadal zmaga się z problemami emocjonalnymi – lękami, koszmarami sennymi, stanami przygnębienia, nawracającymi myślami o przeżytych wypadku. Powód jako młoda osoba na początku kariery zawodowej doznał urazu, który w sposób oczywisty będzie rzutował na jego sprawność i możliwość wykonywania określonych prac. Łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%.

Zdaniem Sądu Okręgowego wobec bezspornego w istocie rozmiaru cierpień wywołanych skutkami opisanego wypadku przy pracy, ocenić należało jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 roku, w sprawie I PR 157/68, opublikowany w OSNCP z 1969 roku, Nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, w sprawie III CZP 37/73, opublikowana w OSNCP z 1974 roku, Nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, w sprawie I CK 131/03, opublikowana w OSNC z 2005 roku, Nr 2, poz. 4).

W ocenie Sądu Okręgowego kwota 25 000 zł jest odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz utrzymaną w rozsądnych granicach, sumą pieniężną.

Należy wskazać, że korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wtedy, jeżeli w okolicznościach sprawy orzeczona kwota jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 17 kwietnia 2015 roku, w sprawie I ACa 163/15).

Na mocy art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić pkt 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego.

Zasadnie także apeluje powód, że Sąd I instancji wadliwie rozstrzygnął spór między stronami o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku przy pracy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Istotną przesłanką zwartą w art. 189 k.p.c. jest interes prawny.

Interes należy rozumieć jako potrzebę, interes prawny zaś jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość jego istnienia – wyroki: Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 maja 2015 roku, w sprawie I ACa 1727/14, LEX Nr 1734680; Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 27 lutego 2015 roku, w sprawie I ACa 842/14, opublikowany w LEX Nr 1679905.

Powód przekonywał, że ma interes prawny w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku przy pracy. Powód wskazywał, że ze względów ortopedycznych jego stan zdrowia nie jest ustabilizowany. Z opinii biegłych sądowych ortopedy traumatologa i neurologa wynika, że uszkodzona powierzchnia kolana z uwagi na zwiększone tarcie będzie podlegać szybszemu zużyciu, co w przyszłości doprowadzi z pewnością do artrozy tego stawu i być może doprowadzi do leczenia operacyjnego w drodze artroplastyki stawu rzepekowo-udowego. W związku z tym u powoda może wystąpić potrzeba dalszego leczenia, zabiegów operacyjnych czy rehabilitacji. Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo o ustalenia oparte o art. 189 k.p.c. przyjął natomiast, że prawdopodobieństwo pogorszenia stanu zdrowia nie jest wystarczającą okolicznością do przyjęcia interesu prawnego. Dodatkowo nie zachodzi obawa przedawnienia roszczeń. Powód negował prawidłowość takiej oceny i podniósł, że jego stan ortopedyczny jest niepewny, wymaga operacji, rehabilitacji. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku - przywołanej zresztą przez Sąd I instancji - wynika, że powód dochodzący pod rządem art. 442 § 3 k.c. naprawienia szkody na osobie może zasadniczo mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wprawdzie w aktualnym stanie prawnym można zasadnie twierdzić, i tak uczynił Sąd I instancji, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienia szkody na osobie wcześniej niż ta szkoda się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków przedawnienia. Odmiennie należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można twierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwila dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może się ujawnić szkoda na osobie, prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanej za skutki danego wydarzenia. To oznacza, że drugi, czy też kolejny proces odszkodowawczy może się toczyć po latach od zdarzenia wywołującego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku ustalenia o odpowiedzialności sprawcy za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność ciąży. Z tego względu zachowała aktualność uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, w sprawie III PZP 34/69 - zasada prawna, stanowiąca, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Dodać można, że pogląd wyrażony w uchwale z 24 lutego 2009 roku podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 2010 roku, w sprawie IV CSK 410/09, a następnie w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 roku, w sprawie I CSK 40/12. Podobny stanowisko przeważa w orzecznictwie sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 27 stycznia 2015 roku, w sprawie I ACa 640/14, Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 30 maja 2016 roku, w sprawie I ACa 138/16). Reasumując, trafny jest zarzut powoda, że uzasadnione jest przyjęcie, że ma on, wbrew odmiennemu przekonaniu Sądu I instancji, interes w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za dalsze skutki zdarzenia z 13 stycznia 2013 roku w rozumieniu art. 189 k.p.c. Trafnie powód podkreślił, że z opinii biegłych sądowych wydanych w niniejszej sprawie wynika, że leczenie powoda nie jest jeszcze całkowicie zakończone, stan zdrowia powoda może w przyszłości ulec pogorszeniu, może więc pojawić się konieczność dalszego kosztownego leczenia lub rehabilitacji.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić pkt 4 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że ustalono odpowiedzialność pozwanej za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku przy pracy z dnia 18 stycznia 2013 roku.

Skoro powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji, to na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 461 j.t.) podwyższono kwotę wynagrodzenia pełnomocnika procesowego z 264 zł do 1 200 zł.

Na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 13 i art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 roku, poz. 2 ze zm.) zmieniono pkt 6 zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pobrania od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. kwoty 2 414,72 zł tytułem wydatków oraz kwotę 1 279 zł tytułem opłaty od uiszczenia której powód był zwolniony.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 , § 9 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804), tj. 1 200 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego i 30 zł opłata od apelacji.

(-) SSO Grzegorz Tyrka (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia